

Przygotowanie odcisku zarodników

by Shirley Knot

1. Zbierz potrzebne rzeczy - będziesz potrzebował:

- trochę folii aluminiowej
- trochę spirytusu
- sterylne ostrze
- trochę pinezek z mini uchwytyami
- szklanki
- tacę
- dwie świeżo wyprane ścierki do naczyń
- i oczywiście trochę dojrzałych grzybów

Grzyby powinny mieć pęknięte zasnówki i otwarte, prawie płaskie kapelusze. Najlepiej, jeśli wyczekasz na odpowiedni moment, najlepszym do zbioru może się okazać kolejny dzień lub jeszcze następny.



te są prawie gotowe



*podczas, gdy tu jest prawdopodobnie za późno.
Wszędzie zarodniki!*

2. Umyj ręce i włóż maskę, jeśli masz. Połóż na tacy jedną złożoną ścierkę. Potnij folię w kawałki 15 x 8 cm. Złóż kawałki folii na pół, po czym ponownie je rozłóż (łatwiej potem składać).

Przetrzyj je alkoholem. Przetrzyj krawędzie szklanek i ustaw je na folii. Nie stawiaj na folii złożonej, tylko na jednej z otwartych części.

3. Jesteś gotowy do przeprowadzenia akcji: ponownie wyczyść ręce i otwórz pokrywę terrarium. Wybierz grzyba - takiego, który jest właściwie rozwinięty, i najlepiej by miał na trzonie trochę purpurowego pyłu zarodników, tak byś wiedział, że już je zrzuci. Wbij w środek kapelusza pinezkę. Trzymając za pinezkę odetnij kapelusz przy pomocy sterylnej ostrza, najwyżej jak tylko się da. Kapelusz połóż na folii blaszkami w dół, unosząc na chwilę szklankę. Nie dotykaj go palcami, są bardzo brudne!



4. Wypożyczonuj ostrożnie szklankę: upewnij się, że nie uszczelnia całkowicie strefy zrzutu zarodników, tak by wilgoć mogła uciekać przez szczelinę pod krawędzią, lub by folia była całkowicie zamknięta pod szklanką i tylko w jednym miejscu szklanka spoczywała na ścierce, nie tworząc hermetycznego uszczelnienia (zobacz prawą stronę poniższego zdjęcia). Kapelusz potrzebuje powoli tracić wilgotność. Gdy kapelusz schnie, łatwiej zrzuci zarodniki, jak w naturze. W przeciwnym wypadku cała szklanka zaparuje, a zarodniki tylko przylgną do blaszek. Wątpię by wiele zarodników ulatywało w mgliste dni.

5. Powtórz czynności z kolejnym grzybem, póki nie zapełnisz tacy. Następnie całość przykryj drugą, czystą ścierką, i odłóż na jakiś czas (12-24 godziny) w bezpieczne miejsce, do jakiejś ciemnej chłodnej szuflady.





6. Gdy minie przeznaczony czas (nie żałuj, daj im co najmniej 12 godzin), wyjmij tacę i zdejmij wierzchnią ścierekę. Jeśli dokładnie spojrzysz przez szkło, w miejscu, w którym krawędzie grzyba wywinęły się ku górze w czasie schnięcia, powinieneś dostrzec zrzucony odcisk.

Jedną po drugiej ostrożnie usuń szklanki, zdejmując kapelusze i przemywając drugą połowę folii i jakiegokolwiek wystające narożniki, przed ponownym złożeniem wzdłuż uformowanego wstępnie zagięcia. Zagnij teraz dwie z trzech pozostałych krawędzi by utworzyć kopertę z trzema zamkniętymi bokami i jednym otwartym. Kapelusze ciągle można ususzyć do konsumpcji lub zjeść na miejscu, jeśli jesteś głodny!

Sory ale nie mam zdjęcia odcisku - jak najprędzej trzeba go zakryć, gdyż jakiegokolwiek syf z powietrza, łądujący w odcisku (w czasie fotografowania na przykład!) może go zniszczyć. Jeśli odciski te są do badań mikroskopowych, trzeba utrzymać je w nieskazitelności. Lub, jeśli jak ja, żyjesz gdzieś gdzie uprawa jest legalna, czysty odcisk również będzie dla ciebie lepszy. Wyobraź sobie, że jeśli w twym odcisku wyląduje zarodnik zakażenia to ostatecznie go wyhodujesz!

7. Na koniec, przed zagięciem czwartej strony i indywidualnym zatorebkowaniem pазłotkowych kwadratów, pozostaw je w uszczelnionym pojemniku odwilżającym, by odcisk wysechł. Nie chciałbyś przecież, aby po całej tej pracy odcisk zapleśniał!



oto przykład pojemnika odwilżającego ze zdjętą pokrywą



oto zdjęcie odcisku przygotowanego na papierze maszynowym

—
tłumaczenie: **cjuchu**